

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009
Warszawa 2009

Dariusz Bucior ■

PRZEKSZTAŁCENIE UMOWY AGENCYJNEJ ZAWARTEJ NA CZAS OZNACZONY W UMOWĘ ZAWARTĄ NA CZAS NIEOZNACZONY

I Uwagi wstępne

Zgodnie z art. 764 Kodeksu cywilnego (dalej jako: k.c.)¹ umowę agencyjną „zawartą na czas oznaczony, a wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nieoznaczony”². Patrząc z perspektywy historycznej jest to przepis nowy. Nie miał on swego odpowiednika zarówno wśród przepisów Kodeksu handlowego regulujących umowę ajencyjną³, jak i wśród przepisów k.c. o umowie agencyjnej sprzed nowelizacji z 2000 r.⁴ Jego genezy należy szukać w art. 14 dyrektywy Rady z dnia

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

² Przez umowę zawartą na czas oznaczony należy rozumieć umowę, w której strony wskazały termin (mający postać: *dies certus an, certus quando*), z upływem którego stosunek agencyjny ma wygasnąć. Każda inna umowa jest umową zawartą na czas nieoznaczony. Kryterium rozróżnienia obydwu rodzajów umów nie stanowi natomiast element trwałości umowy. Zob. szerzej (w odniesieniu do umowy najmu): D. Bucior, *Dopuszczalność zastrzeżenia prawa swobodnego wypowiedzenia w umowie najmu zawartej na czas oznaczony*, „Monitor Prawniczy” 2007, Nr 22, s. 1234, 1235.

³ Art. 568-580 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502 ze zm.).

⁴ Nowelizacja przepisów k.c. o umowie agencyjnej została dokonana ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 74, poz. 857).

18 grudnia 1986 r. w sprawie koordynacji ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do przedstawicieli handlowych działających na własny rachunek (dalej jako: dyrektywa). Przepis ten w polskiej wersji językowej stanowi, że „umowę agencyjną zawartą na czas oznaczony, która po okresie jej obowiązywania jest nadal wykonywana przez obie strony, uznaje się za umowę zawartą na czas nieoznaczony”. W wersji niemieckiej, angielskiej i francuskiej mowa jest natomiast o tym, że umowę taką uważa się za **przekształconą** (niem. *umgewandelt*, ang. *converted*, franc. *transformé*) w umowę na czas nieoznaczony. O przekształceniu mowa jest również w polskim k.c., tyle że nie w art. 764 k.c., lecz w nawiązującym do niego przepisie art. 764¹ § 4 zd. 1 k.c.

Analogiczne unormowanie znajdujemy w szeregu ustawodawstwach pozostałych Państw Członkowskich Unii Europejskiej zobowiązanych do implementacji dyrektywy⁷, w szczególności w przepisach niemieckiego kodeksu handlowego (*Handelsgesetzbuch* - dalej jako: HGB) dotyczących przedstawiciela handlowego (*Handelsvertreter*), stanowiących podstawowe źródło inspiracji dla prawodawcy europejskiego przy kształtowaniu treści dyrektywy⁹. Zgodnie z § 89 ust. 3 zd. 1 HGB stosunek umówmy kontynuowany przez obie strony po upływie czasu, na jaki go zawiązano, uważa się za przedłużony na czas nieoznaczony¹⁰. W odróżnieniu od art. 14 dyrektywy mowa jest zatem o **przedłużeniu** umowy, a nie o jej przekształceniu.

Prawo niemieckie i ukształtowana na jego tle doktryna w toku dalszych wywodów będą stanowić materiał porównawczy przy dokonywaniu analizy treści art. 764 k.c.

⁵ Dz. Urz. WE L 382 z 31.12.1986 r., s. 17-21; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne z 2004 r., rozdz. 6, t. 1, s. 177-181.

⁶ Ze względów praktycznych w niniejszym opracowaniu ograniczono się do czterech wersji językowych dyrektywy (polskiej, niemieckiej, angielskiej i francuskiej). Nie oznacza to deprecjonowania waloru normatywnego pozostałych wersji językowych. Na temat znaczenia poszczególnych wersji językowych dla wykładni aktów prawa wspólnotowego zob. np. M. Szuniewicz, *Interpretacja prawa wspólnotowego - metody i moc wiążąca wykładni ETS*, „Studia Prawnicze” 2006, Nr 1, s. 26, 27.

⁷ Stosowne źródła prawa zestawiają E. Rott-Pietrzyk, *Agent handlowy - regulacje polskie i europejskie*, Warszawa 2006, s. 56, przyp. 3, oraz M. W. Hesselink, J. W. Rutgers, O. Bueno Diaz, M. Scotton, M. Veldman, *Commercial Agency Franchise and Distribution Contracts (PEL CAFDC)*, München 2006, s. 122.

⁸ Ustawa z dnia 10 maja 1897 r. Kodeks handlowy (Reichsgesetzblatt z 1897 r., 219, Bundesgesetzblatt III FNA 4100-1).

⁹ Zob. np.: E. Graf von Westphalen [w:] F. Graf von Westphalen (red.), *Handbuch des Handelsvertreterrechts in EU-Staaten und der Schweiz*, Köln 1995, s. 2.

¹⁰ „Ein für eine bestimmte Zeit eingegangenes Vertragsverhältnis, das nach Ablauf der vereinbarten Laufzeit von beiden Teilen fortgesetzt wird, gilt als auf unbestimmte Zeit verlängert”.

II Istota przekształcenia umowy agencyjnej zawartej na czas oznaczony w umowę zawartą na czas nieoznaczony

1. Poglądy doktryny niemieckiej

W literaturze niemieckiej brak szerszych analiz treści przepisu § 89 ust. 3 zd. 1 HGB. Poza wzmianką, że chodzi tutaj o „milczące przedłużenie umowy” (*stillschweigende Verlängerung*)¹¹, w odniesieniu do treści normy zawartej w tym przepisie daje się zaobserwować daleko idącą powściągliwość. Większość - i tak skromnych - rozważań koncentruje się wokół interpretacji pojęcia „kontynuowania stosunku”, mającego uzasadniać przedłużenie umowy na czas nieoznaczony.

Na podstawie niektórych wypowiedzi piśmiennictwa niemieckiego można jednak zrekonstruować pogląd, dopatrujący się w przepisie § 89 ust. 3 zd. 1 HGB **normy zakazującej zawarcia drugiej umowy terminowej**. Mianowicie, wskazuje się, że problem prawnej oceny - z punktu widzenia stosowania przepisów o okresach wypowiedzenia - umów z klauzulą prolongacyjną¹² oraz następujących po sobie umów terminowych (tzw. umów „łańcuchowych”, *Kettenverträge*)¹³ należy rozwiązywać na podstawie § 89 ust. 3 HGB¹⁴. Taka interpretacja oznacza-

¹¹ Zob. J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), *Hey mann - Handelsgesetzbuch (ohne Seerecht). Kommentar*, t. 1, wyd. 2, Berlin-New York 1995, s. 680.

¹² Chodzi tu o umowy, w których formalnie oznaczono termin wygaśnięcia zobowiązania, jednocześnie jednak postanowiono, że umowa ulega przedłużeniu na kolejny oznaczony okres lub nawet na czas nieoznaczony, jeżeli przed upływem pierwotnego okresu trwania umowy żadna ze stron nie dokona w odpowiednim terminie wypowiedzenia. Zob. np.: G. von Hoyningen-Huene, *Die kaufmännischen Hilfspersonen. Handlungsgehilfen, Handelsvertreter, Handelsmakler. Systematischer Kommentar der §§ 59-104 HGB*, München 1996, s. 393.

¹³ Terminem tym opisuje się umowy, które są zawierane na czas oznaczony, a następnie przedłużane - z identyczną lub istotnie zbliżoną treścią - na kolejne okresy. Jako charakterystyczną (typową) cechę takich umów wskazuje się okoliczność, że nie są one na nowo negocjowane, lecz dający zlecenie przesyła przedstawicielowi handlowemu nową umowę formularzową, która z punktu widzenia treści i układu redakcyjnego zasadniczo odpowiada umowie poprzedniej. Zob. np.: G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392; E. Günther-Gräff, *Kündigung und Kündigungsschutz von Absatzmittlungsverträgen. Dargestellt am Beispiel des Handelsvertreters, des Vertragshändlers und des Franchisenehmers*, Frankfurt am Main-Berlin-Bern-Bruxelles-New York-Wien 1999, s. 72.

¹⁴ Zob. H. H. Eberstein, *Der Handelsvertreter-Vertrag. Eine Anleitung mit Beispielen zur Abfassung von Verträgen*, wyd. 8, Heidelberg 1999, s. 88; K. Stötter, *Das Recht der Handelsvertreter. Vertrag - Provision - Wettbewerbsverbot*, wyd. 5, München 2000, s. 152, 154; E. Flohr [w:] M. Martinek, F.-J. Semler, S. Habermaier (red.), *Handbuch des Vertriebsrechts*, wyd. 2, München 2003, s. 279. W podobnym duchu także S. Saintier, *Commercial Agency Law. A comparative analysis*, Aldershot 2002, s. 243, dopatrująca się podobieństw między angielskim odpowiednikiem art. 764 k.c. (Regulation 14 rozporządzenia z 1993 r. dotyczącego agentów handlowych) a zakazem zawierania powtarzających się umów terminowych w angielskim prawie

łaby, że umowę o przedstawicielstwo handlowe na czas oznaczony można zawrzeć tylko jeden raz. Jeżeli strony po upływie terminu, na jaki została zawarta pierwsza umowa, zamierzałyby kontynuować dalszą współpracę kontraktową, to miałyby do swej dyspozycji jedynie model umowy bezterminowej, wygasającej - co do zasady - wskutek wypowiedzenia dokonywanego z zachowaniem przepisanych przez ustawę okresów wypowiedzenia. Przepis § 89 ust. 3 zd. 1 HGB (a także jego polski odpowiednik - art. 764 k.c.) miałby zatem charakter przepisu bezwzględnie wiążącego - odmienna wola stron, jeśli idzie o czas związania kolejną umową, byłaby prawnie irrelevantna.

Należy nadmienić, że dominujący nurt doktryny i orzecznictwa niemieckiego zagadnienia tzw. umów „łańcuchowych” nie ocenia przez pryzmat § 89 ust. 3 zd. 1 HGB. Przyjmuje się wprawdzie, że umowy te, formalnie zawierane na czas oznaczony, tworzą stosunek bezterminowy¹⁵. Uzasadnia się to jednak poprzez wskazanie na możliwość obejścia¹⁶ przepisów o okresach wypowiedzenia i tym samym pozbawienia przedstawiciela handlowego formalnej ochrony przed wypowiedzeniem¹⁷. Konsekwentnie uznaje się, iż wpływ czasu, na jaki formalnie zawarta była „bieżąca” umowa, nie powoduje wygaśnięcia stosunku prawnego, lecz, zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów zawartych na czas

pracy (na s. 209 dopuszcza jednak zawieranie takich umów). Zob. również B. Lemistre, F. Auque-Warembourg, *Dostosowanie prawa francuskiego do dyrektywy EWG o agencji handlowej*, „Problemy Prawne Handlu Zagranicznego” t. 17 (1993), s. 75, gdzie autorzy - na tle prawa francuskiego - wskazują, że dwuznaczność sformułowania ustawowego mogłaby, przy rozszerzającej interpretacji, nasunąć wnioski, że umowy na czas określony można przedłużać tylko na czas nieokreślony. Przypadek przedłużenia na nowy okres na czas określony nie został tu bowiem przewidziany.

¹⁵ Od umów „łańcuchowych” odróżnia się „zwykłe” umowy terminowe, kolejno zawierane, w przypadku których strony z reguły dają wyraz temu, że chcą swoje relacje prawne uregulować na podstawie nowej umowy. Przyjmuje się, że w takim wypadku odpada kwalifikacja jako umowy bezterminowej. Zob. G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392, 393.

¹⁶ Często formułuje się wymóg istnienia zamiaru obejścia prawa

¹⁷ Zob. np.: G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392; K. J. Hopt, *Elandelsvertreterrecht*, §§ 84-92c, 54, 55 *HGB mit Materialien*, wyd. 3, München 2003, s. 116; J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 675, 676; G. Schröder, *Recht der Handelsvertreter. Gesetz zur Änderung des Handelsgesetzbuches vom 6. August 1953*, wyd. 5, München 1973, s. 306, 307; E. Günther-Gräff, op. cit., s. 72, 73. Zob. jednak G. Schröder, *Handelsvertreterverträge auf bestimmte Zeit* [w:] R. Fischer, E. Geßler, R. Serick, P. Ulmer (red.), *Festschrift für Wolfgang Hefermehl*, München 1976, s. 115, 116, gdzie autor wyraził pogląd, że z obejściem przepisów o okresach wypowiedzenia mamy do czynienia wtedy, gdy umowy terminowe są zawierane na okresy krótsze od okresów wypowiedzenia. Poza tym autor nie kwalifikuje umów łańcuchowych jako umów bezterminowych. Przyjmuje natomiast, że strony są zobowiązane informować się wzajemnie - przy zachowaniu okresów z § 89 HGB - o zamiarze nieprzedłużenia umowy.

nieoznaczony, do wywołania takiego skutku konieczne jest dokonanie przez jedną ze stron wypowiedzenia zwyczajnego¹⁸.

Poza tym warto zwrócić uwagę na poglądy wypowiedziane nie na tle § 89 ust. 3 zd. 1 HGB, lecz w odniesieniu do § 625 niemieckiego kodeksu cywilnego¹⁹ (*Bürgerliches Gesetzbuch*-dalej jako: BGB), mającego zastosowanie do umowo przedstawicielstwo handlowe przed implementacją dyrektywy. Przepis ten stwierdza, że jeżeli stosunek świadczenia usług po upływie czasu, w jakim usługi miały być świadczone, jest kontynuowany przez usługodawcę za wiedzą drugiej strony, poczytuje się go za przedłużony na czas nieoznaczony, o ile druga strona niezwłocznie się temu nie sprzeciwiła²⁰. Dominujący kierunek interpretacyjny dostrzega w kontynuowaniu (w rozumieniu § 625 BGB) stosunku świadczenia usług **stan faktyczny zachowania dorozumianego z mocy fikcji ustawowej** (*Tatbestand des schlüssigen Verhaltens kraft gesetzlicher Fiktion*)²¹. Stanowi to nawiązanie do stworzonej w latach 30-tych XX w. przez A. Manigka²² koncepcji „ustawowo stypizowanych (fingowanych) oświadczeń woli” (*gesetzlich typisierte (fingierte) Willenserklärungen*). Koncepcja ta zakłada, że w pewnych sytuacjach uzasadnionych potrzebą ochrony bezpieczeństwa obrotu (ochroną zaufania) ustawodawca - posługując się techniką fikcji prawnej - wiąże z określonymi stanami faktycznymi (najczęściej z milczeniem) takie skutki jak ze złożeniem oświadczenia woli, bez względu jednak na to, czy spełnione są warunki, od których zależy istnienie oświadczenia woli²³. W przypadku § 625 BGB owym stanem faktycznym jest

¹⁸ Zob. np. G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392.

¹⁹ Ustawa z dnia 18 sierpnia 1896 r. Kodeks cywilny (Bundesgesetzblatt z 2002 r., 142, Bundesgesetzblatt III FNA 400-2).

²⁰ „Wird das Dienstverhältnis nach dem Ablauf der Dienstzeit von dem Verpflichteten mit Wissen des anderen Teiles fortgesetzt, so gilt es als auf unbestimmte Zeit verlängert, sofern nicht der andere Teil unverzüglich widerspricht“.

²¹ Zob. U. Preis, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen*, Neubearbeitung 2002 (www.beck-online.de), § 625 nb. 7; M. Henssler [w:] M. Henssler (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 4, wyd. 4, München 2005 (www.beck-online.de), § 625 nb. 1, 2; M. Fuchs [w:] H. G. Bamberger, H. Roth (red.), *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 2, München 2003, 2004 (www.beck-online.de), § 625 nb. 8; H. Putzo [w:] *Palandt- Bürgerliches Gesetzbuch*, wyd. 62, München 2003, s. 912. Odmienne P. Schwerdtner [w:] H. P. Westermann (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 4, wyd. 3, München 1997 (www.beck-online.de), § 625 nb. 11, 12: chodzi tu o przedłużenie z mocy oświadczeń woli stron; ustawowa fikcja dotyczy zaś wyłącznie czasu przedłużenia (na czas nieoznaczony).

²² Na taki rodowód wskazuje A. Jędrzejewska, *Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym*, Warszawa 1992, s. 22.

²³ Zob. na ten temat E. Kramer [w:] F. J. Säcker (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 1, wyd. 3, München 1993, s. 886, 887; F. Bydliński, *Privatautonomie und*

kontynuowanie stosunku przez zobowiązanego za wiedzą drugiej strony oraz brak niezwłocznego sprzeciwu, skutkiem zaś (wyznaczonym normą względnie obowiązującą²⁴) - przedłużenie umowy na czas nieoznaczony²⁵. Mimo przyjęcia, że skutki prawne opierają się tutaj na ustawie, a nie na złożonym oświadczeniu woli (gdyż to jest jedynie fingowane), dopuszcza się jednak stosowanie w drodze analogii przepisów o czynnościach prawnych, najczęściej z wyłączeniem możliwości powołania się na błąd²⁶.

2. Poglądy doktryny polskiej

Polska doktryna nie udzieliła jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o treść normy zawartej w art. 764 k.c. i tym samym pytanie o istotę przewidzianego w tym przepisie przekształcenia umowy terminowej w bezterminową.

Jeszcze przed nowelizacją przepisów k.c. o umowie agencyjnej E. Rott-Pietrzyk oraz L. Ogieńko²⁷ wyrazili pogląd, dotyczący bezpośrednio art. 14 dyrektywy, że umowę wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nie oznaczony i to **bez względu na wolę stron**. Tezę, że zastosowanie normy określonej w art. 14 dyrektywy nie może zostać wyłączone wolą stron, uzasadniono treścią art. 25 projektu dyrektywy z 1976 r., w którym znajdowało się zastrzeżenie, że skutek opisany w tym artykule nastąpi, jeżeli strony nie postanowią inaczej, oraz faktem, że w późniejszych wersjach projektu i ostatecznie w samej dyrektywie z takiego zastrzeżenia zrezygnowano²⁸. Przypisanie normie z art. 14 dyrektywy charakteru bezwzględnie wiążącego w efekcie musiałoby prowadzić do uznania, że w istocie przepis ten wyraża zakaz zawarcia drugiej umowy terminowej. W związku z tym, jednocześnie wypowde-

objektive Grundlagen des verpflichtenden Rechtsgeschäftes, Wien - New York 1967, s. 70-85 (krytyka koncepcji); K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, wyd. 8, München 1997, s. 547-549; A. Jędrzejewska, op. cit., s. 22, 23.

²⁴ Stanowisko, że § 625 BGB może zostać uchylony przez strony, jest traktowane jako panujące, zob. np. H. Putzo, w: *Palandt...*, op. cit., s. 912.

²⁵ Niektórzy autorzy, niezależnie od posługiwania się konstrukcją fikcji prawnej, piszą o niewzruszalnym ustawowym domniemaniu woli kontynuowania stosunku, zob. M. Fuchs, [w:] H. G. Bamberger, H. Roth (red.), op. cit., § 625 nb. 8; U. Preis [w:] *J. von Staudingers...*, op. cit., § 625 nb. 7. Krytycznie M. Henssler [w:] M. Henssler (red.), op. cit., § 625 nb. 1.

²⁶ Zob. E. Kramer [w:] F. J. Säcker (red.), op. cit., s. 887, 931, 932; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 547-549; H. Putzo [w:] *Palandt...*, op. cit., s. 912; U. Preis [w:] *J. von Staudingers...*, op. cit., § 625 nb. 9-13.

²⁷ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna w prawie polskim a standardy europejskie*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, nr 1, s. 102; E. Rott-Pietrzyk, *Wygaśnięcie umowy agencyjnej*, „Rejent” 1999, nr 9, s. 243; L. Ogieńko, E. Rott-Pietrzyk, *O potrzebie zmiany przepisów o umowie agencyjnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. V (1999), s. 289, 290.

²⁸ Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Wygaśnięcie...*, op. cit., s. 243, przyp. 6.

dziany przez E. Rott-Pietrzyk pogląd, że strony mogą wielokrotnie przedłużać umowę na kolejne okresy²⁹, wydaje się być obarczony brakiem konsekwencji.

Opinie sformułowane już bezpośrednio w odniesieniu do art. 764 k.c. idą w trzech - jednakże bardzo słabo zarysowanych - kierunkach.

Wypowiedzi niektórych autorów (E. Rott-Pietrzyk³⁰, L.Ogiegło³¹, J. Jezioro³²) wykazują zbieżność, przynajmniej w warstwie werbalnej, z podstawowym założeniem opisanej wcześniej koncepcji fingowanych oświadczeń woli. Twierdzi się bowiem, że z określonym zachowaniem stron, tj. wykonywaniem umowy po upływie terminu, na jaki została zawarta, **norma prawna wiąże określony skutek** w postaci zmiany kwalifikacji tej umowy na umowę bezterminową³³ lub też po prostu, że skutek ten następuje z mocy prawa (*ex lege*)³⁴. Jak można zatem sądzić, odmawia się „wykonywaniu umowy po terminie” charakteru oświadczenia woli³⁵.

Reprezentowane jest również stanowisko (E. Rott-Pietrzyk³⁶, współautorzy podręcznika W. Czachórskiego³⁷), zgodnie z którym przepis art. 764 k.c. ma charakter **reguły interpretacyjnej**. Podnosi się, że skutek wskazany w art. 764 k.c. nie nastąpi, jeżeli inna jest wola jednej ze stron, przy czym ciężar dowodu odmiennej woli spoczywa na stronie, która się na to powołuje³⁸.

Zbliżony pogląd, choć wyrażony przy użyciu odmiennej terminologii, sformułował T. Wiśniewski³⁹, stwierdzając, że przepis art. 764 k.c. zawiera w sobie

²⁹ Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Umowa...*, op. cit., s. 102; E. Rott-Pietrzyk, *Wygaśnięcie...*, op. cit., s. 242.

³⁰ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji (art. 758-7649 k.c.). Komentarz*, Kraków 2001, s. 189-190.

³¹ L. Ogiegło [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450-1088*, t. II, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 602.

³² J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 1192.

³³ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji...*, op. cit., s. 189.

³⁴ Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji...*, op. cit., s. 190; L. Ogiegło [w:] K. Pietrzykowski (red.), t. II, op. cit., s. 602; J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 1192.

³⁵ J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 1192, stwierdza jednak, że przepis art. 764 k.c. opiera się na założeniu, że strony stosunku z umowy agencyjnej w sposób dorozumiany wykazują wolę przedłużenia umowy.

³⁶ E. Rott-Pietrzyk [w:] J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 543.

³⁷ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, wyd. 10, Warszawa 2007, s. 525.

³⁸ Zob. E. Rott-Pietrzyk [w:] J. Rajski (red.), op. cit., s. 543.

³⁹ T. Wiśniewski, *Umowa agencyjna według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2001, s. 137, 138; T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, wyd. 8, Warszawa 2007, s. 498, 499. Podobnie K. Włodarska, *Umowa agencyjna*, Warszawa 2008, s. 81.

wskazówkę interpretacyjną opartą na **wzruszalnym domniemaniu prawnym**⁴⁰, przy czym faktem domniemywanym ma być wola stron podtrzymania na czas nieoznaczony łączącej ich więzi prawnej. Zdaniem autora przepis ten nie będzie miał jednak zastosowania, gdy strony w sposób wyraźny objawią wolę kontynuowania umowy.

3. Stanowisko własne

a) Wykładnia pierwotnej umowy w kontekście jej wykonywania?

Przed ustosunkowaniem się do poglądów wyrażanych w doktrynie warto wskazać, że analiza językowa art. 764 k.c. może stanowić uzasadnienie dla jeszcze jednej koncepcji wyjaśniającej jego sens. Sformułowanie, że „umowę zawartą na czas oznaczony, a wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nieoznaczony” może bowiem sugerować, że przepis ten zawiera normę wskazującą, w jaki sposób należy interpretować umowę zawartą na czas oznaczony **w kontekście jej wykonywania** po upływie terminu, na jaki została zawarta. Byłby to chyba przykład, dopuszczanej w doktrynie, wykładni umowy uwzględniającej późniejszy sposób jej wykonania⁴¹. Ujęcie takie, mimo że może znajdować uzasadnienie w brzmieniu art. 764 k.c., nie wydaje się jednak godne aprobaty. Opiera się bowiem na nieuprawnionym założeniu, że „wykonywanie umowy po terminie” zawsze musi świadczyć o tym, że wolą stron - w chwili zawarcia umowy - było wykreowanie stosunku bezterminowego. Takie zachowanie stron równie dobrze może świadczyć o zmianie woli w trakcie trwania umowy lub przy jej zakończeniu. Poza tym rozwiązanie takie stawda pod znakiem zapytania możliwość uwzględniania braku kwalifikacji podmiotowych, głównie w postaci zdolności do czynności prawnych, istniejącego w czasie podjęcia zachowania polegającego na „wykonywaniu umowy”.

b) Zakaz zawarcia drugiej umowy terminowej?

Z opisu stanowisk doktryny, zarówno polskiej jak i obcej, wynika, że zasadnicza linia podziału między nimi wynika z odmiennej oceny charakteru przepisu art. 764 k.c.: bezwzględnie czy względnie obowiązujący. Kierunek interpretacyjny dopatrujący się w art. 764 k.c. normy zakazującej zawarcia drugiej umowy

⁴⁰ Również art. 1:301 ust. 3 PEL CAFDC postrzegany jest jako przepis zawierający domniemanie (ang. *presumption*), zob. M. W. Hesselink, J. W. Rutgers, O. Bueno Diaz, M. Scotton, M. Veldman, op. cit., s. 118.

⁴¹ Zob. na temat tego rodzaju wykładni Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli składowych indywidualnym adresatom*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 78.

terminowej odmawia stronom kompetencji do uchylenia dyspozycji tego przepisu. Natomiast wspólnym mianownikiem pozostałych koncepcji (reguły interpretacyjnej, domniemania prawnego, fingowanych oświadczeń woli) jest przyznanie prymatu woli stron w zakresie określania charakteru prawnego dalszej współpracy kontraktowej. W pierwszej kolejności należy zatem poddać analizie stanowisko najdalej idące, przypisujące normie z art. 764 k.c. charakter imperatywny.

Podstawowym argumentem funkcjonalnym mogącym - na pierwszy rzut oka - wspierać tego rodzaju interpretację, byłaby potrzeba zabezpieczenia interesów agenta przed możliwością - np. wskutek zawierania następujących po sobie umów terminowych - faktycznego wyłączenia zastosowania przepisów k.c. o terminach wypowiedzenia; wskazuj e na to wyraźnie kontekst cytowanych wyżej wypowiedzi piśmiennictwa obcego. Motyw zatem podobny do tego, który skłonił ustawodawcę do wprowadzenia art. 25 KP ograniczającego dopuszczalność zawierania następujących po sobie terminowych umów o pracę.

Przedstawiony argument w warstwie normatywnej znajduje dodatkowe wsparcie w brzmieniu art. 764 § 4 k.c., zgodnie z którym przepisy o terminach wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony mają zastosowanie do umowy zawartej na czas oznaczony, a przekształconej z mocy art. 764 k.c. w umowę zawartą na czas nieoznaczony, oraz że okres, na jaki umowa na czas oznaczony była zawarta, uwzględnia się przy ustalaniu terminu wypowiedzenia. Przepis art. 764 § 4 k.c. reguluje kwestię ustalania długości terminu wypowiedzenia jedynie w odniesieniu do przypadku przekształcenia umowy terminowej w bezterminową zgodnie z art. 764 k.c. Można by zatem twierdzić, że gdyby ustawodawca postrzegał art. 764 k.c. jako przepis względnie wiążący, czyli przepis zezwalający stronom na swobodne decydowanie o czasie związania przedłużoną umową, to zakresem zastosowania art. 764 § 4 k.c. objął by każdy przypadek przedłużenia umowy terminowej w bezterminową, w tym na podstawie wyraźnych oświadczeń woli stron, a nie tylko zgodnie z art. 764 k.c.

Mimo że zarysowane ujęcie harmonizuje z ogólnym ukierunkowaniem przepisów k.c. o umowie agencyjnej - za wzorem dyrektywy - na ochronę interesów agenta, to jednak może ono budzić uzasadnione zastrzeżenia

⁴² Na ochronny charakter art. 764 k.c. wskazuje T. Wiśniewski, op. cit., s. 138, nie kwestionując jednak dopuszczalności zawierania kolejnych umów terminowych czy umów "z klauzulą automatycznego przedłużenia (klauzulą prolongacyjną)". Zob. również J. Franek, *Die Vereinbarkeit des neuen polnischen Handelsvertreterrechts mit der EU-Handelsvertreter-Richtlinie im Lichte des deutschen Handelsvertreterrechts*, dysertacja, Regensburg 2002, s. 112: art. 14 dyrektywy przepisem ochronnym na rzecz przedstawiciela handlowego.

⁴³ Choć nie tożsamy - w prawie pracy głównym motywem jest zapobieżenie obchodzenia ochrony trwałości (w ścisłym znaczeniu) stosunku pracy.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na fakt, iż wbrew pozorom **nie ma znaku równości między modelem umowy agencyjnej zawartej na czas nieoznaczony a lepszym zabezpieczeniem interesów agenta**. Polski ustawodawca, jak również prawodawca europejski, nie zdecydował się na wprowadzenie ochrony trwałości stosunku agencyjnego, analogicznej do tej, z jaką mamy do czynienia w prawie pracy czy przy najmie lokalu mieszkalnego. Umowa agencyjna zawarta na czas nieoznaczony może zostać wypowiedziana w każdym czasie, bez konieczności powoływania się na jakieś okoliczności uzasadniające wypowiedzenie. Stabilność bezterminowego stosunku agencyjnego rozciąga się jedynie na okres do upływu najbliższego terminu wypowiedzenia⁴⁴. W tym kontekście często jako bardziej stabilna może się jawić umowa terminowa, przede wszystkim wtedy, gdy czas związania umową - w ciągu którego co do zasady wyłączona jest możliwość swobodnego wypowiedzenia - jest dłuższy niż ustawowe terminy wypowiedzenia, np. wynosi dwa lata. Stąd też takie przymusowe „wtłoczenie” drugiej umowy terminowej w ramy reżimu umów na czas nieoznaczony osłabiałoby pozycję prawną agenta z punktu widzenia jego interesu w zakresie stabilizacji trwania umowy^{45, 46}. Jednak nawet sytuacja, gdy okres, na jaki zawarto umowę (i ewentualnie zawiera się kolejne umowy), jest krótszy od ustawowych terminów wypowiedzenia, nie oznacza wcale, że agent został pozbawiony ochrony wynikającej z obowiązku zachowania terminów wypowiedzenia. Wynika to z funkcji, jaką tego rodzaju terminy pełnią w przypadku wypowiedzenia zwyczajnego. Konieczność zachowania określonych terminów wypowiedzenia, odwołująca w czasie - w stosunku do chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu - moment wygaśnięcia stosunku agencji, ma przede wszystkim chronić oczekiwania drugiej strony w zakresie kontynuacji umowy i zapewnić jej odpowiedni czas na przygotowanie się na zakończenie współpracy kontraktowej. W przypadku zawarcia umowy agencyjnej na czas z góry oznaczony ten motyw odpada, gdyż strony już w chwili złożenia oświadczeń woli kreujących stosunek agencji (ewentualnie przedłużających istniejący stosunek) mają świadomość, iż z upływem określonego czasu więź kontraktowa przestanie istnieć. A przynajmniej powinny się liczyć z tym, że umowa

⁴⁴ Maksymalnie zatem - w zależności od czasu trwania umowy oraz momentu powzięcia przez drugą stronę decyzji o wypowiedzeniu - na okres czterech miesięcy.

⁴⁵ Jeżeli oczywiście taki interes w konkretnej sytuacji faktycznej istnieje. Agent również dobrze może być zainteresowany niestabilnością stosunku agencji charakterystyczną dla umów na czas nieoznaczony.

⁴⁶ Poza tym przymusowe kwalifikowanie drugiej umowy jako umowy bezterminowej wiele agentowi nie daje. Nie ogranicza to bowiem dającego zlecenie w dokonaniu - bezpośrednio po przedłużeniu umowy- wypowiedzenia terminowego i osiągnięciu takiego samego skutku jak w przypadku zawarcia kolejnej umowy na czas oznaczony.

może wygasnąć. Nie istnieje zatem zagrożenie, przed którym terminy wypowiedzenia mają chronić kontrahentów. Ponadto, niejednokrotnie zawarcie drugiej umowy na czas oznaczony, krótszy niż ustawowe terminy wypowiedzenia, może odpowiadać uzasadnionym interesom jednej czy obu stron. Interesy te i wyrażająca je wola stron nie byłyby - ze względu na przymusowe narzucenie reżimu prawnego umowy na czas nieoznaczony - należycie uwzględnione⁴⁷.

Po drugie, umowa terminowa może przedstawiać się jako rozwiązanie korzystniejsze dla agenta także w świetle przepisów o świadczeniu wyrównawczym. Upływ terminu, na jaki umowa została zawarta, powoduje automatyczne wygaśnięcie agencji, bez potrzeby dokonywania wypowiedzenia. Oznacza to, że jeżeli spełnione są pozostałe - poza rozwiązaniem umowy - przesłanki, agent będzie mógł zawsze dochodzić świadczenia wyrównawczego. Odpada zatem niebezpieczeństwo utraty tego roszczenia wskutek wypowiedzenia dokonanego przez agenta (zob. art. 764 pkt 2 k.c.)⁴⁸. Natomiast w przypadku umowy zawartej na czas nieoznaczony takie ryzyko istnieje - jeżeli agent wypowie umowę i nie będzie w stanie uzasadnić wypowiedzenia okolicznościami opisanymi w art. 764 pkt 2 k.c., to świadczenie wyrównawcze nie będzie mu przysługiwać.

Z powyższych ustaleń wynika, że względy funkcjonalne nie pozwalają na przyjęcie poglądu, jakoby przepis art. 764 k.c. zawierał w sobie normę zakazującą zawarcia drugiej umowy o charakterze terminowym. Przepis ten zatem nie ogranicza swobody stron odnośnie do kształtowania czasu związania kolejną umową: może być to umowa zarówno na czas oznaczony, jak i na czas nieoznaczony⁴⁹.

⁴⁷ Przykład: Dający zlecenie postanawia - ze względu na niezadowalającą efektywność agenta - nie przedłużać wiążącej strony od 5 lat umowy. Zawiera umowę z nowym agentem, który jednak - z powodu obowiązującego go jeszcze zakazu konkurencji - jest w stanie przystąpić do jej wykonywania dopiero w dwa tygodnie po wygaśnięciu umowy z poprzednim agentem. Dający zlecenie, nie chcąc doprowadzić do „zakłócenia” kontaktów ze swoimi klientami, decyduje się na przedłużenie - o dwa tygodnie - umowy z pierwszym agentem, na co ten się godzi. Przyjęcie, iż z mocy przepisu art. 764 k.c. doszło do „przekształcenia” umowy w umowę na czas nieoznaczony, pozostawałoby w sprzeczności z wyraźnie objawioną wolą stron oraz interesem dającego zlecenie, gdyż w praktyce, w celu uwolnienia się z narzuconej mu przez ustawodawcę więzi prawnej, musiałby dokonać wypowiedzenia zwyczajnego z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia.

⁴⁸ Zob. K.-H. Thume [w:] W. Küstner, K.-H. Thume, *Handbuch des gesamten Außenhandelsrechts*, t. 1, *Das Recht des Handelsvertreters (ohne Ausgleichsrecht)*, wyd. 3, Heidelberg 2000, s. 591.

⁴⁹ Na marginesie warto zaznaczyć, że przedstawiona argumentacja - zwłaszcza wskazująca na korzyści płynące dla agenta z zawarcia umowy na czas oznaczony (brak utraty roszczenia o świadczenia wyrównawcze w przypadku wygaśnięcia umowy na skutek upływu czasu) - nadaje się do wykorzystania przy ocenie kwalifikacji wyróżnianych na tle prawa niemieckiego tzw. umów „łańcuchowych”.

c) Koncepcje uznające prymat odmiennej woli stron

• *Uwagi wstępne*

Uznanie w tym zakresie prymatu woli stron charakteryzuje pozostałe koncepcje dotyczące wykładni przepisu art. 764 k.c.: reguły interpretacyjnej, domniemania prawnego oraz fingowanych oświadczeń woli. Łączy je jeszcze jedno. Ich zastosowanie zawsze bowiem dotyka - w mniejszym lub większym stopniu - ogólnej problematyki oświadczenia woli, gdyż albo chodzi o „interpretację” oświadczeń woli stron, albo o „domniemanie woli stron”, albo też o przyjęcie „fikcji oświadczenia woli”. Skłania to do analizy treści art. 764 k.c. na nieco szerszym tle. W pierwszej kolejności przedstawiony zostanie ogólny model przedłużenia stosunku agencyjnego wskutek dorozumianych oświadczeń woli stron, przejawiających się w „wykonywaniu umowy po terminie”. Udzielona zostanie odpowiedź na pytanie, jakie warunki muszą być spełnione, aby takiemu „wykonywaniu umowy” można było przypisać walor dorozumianych oświadczeń woli. Przy czym odpowiedź zostanie sformułowana w oderwaniu od treści art. 764 k.c., tzn. przy założeniu braku takiego przepisu w k.c., a jedynie w oparciu o ogólne zasady rządzące interpretacją oświadczeń woli (art. 65 k.c.)⁵⁰. Drugim etapem analizy będzie ustalenie, w jakim stosunku do ogólnego modelu składania dorozumianych oświadczeń woli pozostaje zastosowanie przepisu art. 764 k.c. interpretowanego zgodnie z poszczególnymi koncepcjami, oraz jakie to może rodzić konsekwencje prawne. Wszystko to będzie podstawą do zajęcia stanowiska w kwestii treści normy zawartej w art. 764 k.c. i przewidzianego w tym przepisie przekształcenia umowy.

- *Przedłużenie umowy zawartej na czas oznaczony wskutek dorozumianych oświadczeń woli - model ogólny*

Powszechnie uznawaną zasadą w nowoczesnych systemach prawa cywilnego jest możliwość złożenia oświadczenia woli przy użyciu jakichkolwiek znaków⁵¹. Dobitnie wyraża ją przepis art. 60 polskiego k.c.: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób

⁵⁰ Przyjmuję bowiem, że zasady określone w art. 65 k.c. służą nie tylko wyjaśnianiu sensu złożonych oświadczeń woli, lecz także ustalaniu, czy danemu zachowaniu można w ogóle przypisać walor oświadczenia woli. Tak: Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 21-26; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2002, s. 38-40; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 153. Odmienne: M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-44911*, t. I, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 294.

⁵¹ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 162.

dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej”. Oznacza to, że oświadczenie woli może zostać złożone nie tylko przy użyciu języka, lecz przez każde inne zachowanie mogące pełnić funkcję znaku - owe niewerbalne przekazy często określa się mianem oświadczeń woli dorozumianych (konkludentnych)⁵². Przyjmuje się, że zachowania pozawerbalne, w braku ustalonych przez jedną lub obie strony reguł znaczeniowych, uzyskują charakter oświadczenia woli tylko w pewnym kontekście, tzn. przypisanie im znaczenia oświadczenia woli zależy w głównej mierze od okoliczności, w jakich zostały przejawione („uwikłanie kontekstowe”)⁵³.

Dokonywana przez organ stosujący prawo ocena, czy niewerbalne zachowania stron mające postać „wykonywania umowy po terminie” mogłyby zostać potraktowane jako złożenie oświadczeń woli o przedłużeniu umowy, w pierwszej kolejności zmierzać winna do ustalenia, w jaki sposób zachowania te zostały zrozumiane przez same strony⁵⁴. Etap ten, określany mianem **wykładni subiektywnej**, charakteryzuje się tymi, że działalność interpretacyjna organu stosującego prawo polega na ustalaniu faktów⁵⁵. Mogłoby to nastąpić według ogólnych reguł dowodowych.

Dorozumiane przedłużenie umowy następuje wskutek dokonania czynności prawnej dwustronnej (umowy). Oznacza to, że strona powołująca się na takie przedłużenie musiałaby, w ramach etapu wykładni subiektywnej, wykazać, że: a) obie strony zgodnie rozumiały „wykonywanie umowy” przez dającego zlecenie jako oświadczenie woli o przedłużeniu umowy, b) obie strony tak samo rozumiały „wykonywanie umowy” przez agenta⁵⁶. Ustalenie **zgodnego rozumienia**

⁵² P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), s. 157. Kryteria podziału na oświadczenia woli wyraźne i dorozumiane, zresztą w ustawie nie wyrażonego, są kwestią sporną. Poglądu, że przez dorozumiane oświadczenie woli należy rozumieć oświadczenie wyrażone przy użyciu znaków pozawerbalnych, w polskiej doktrynie broni przede wszystkim Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 88-90. Zob. również omawiane tam odmienne ujęcia. Nie wydaje się, aby takie czy inne rozumienie pojęcia „dorozumiane oświadczenie woli” miało praktyczne znaczenie w procesie stosowania prawa, zob. S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1978, s. 217.

⁵³ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 166-170; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.) op. cit., s. 91, 92; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 157, 158.

⁵⁴ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 74, 75; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 58; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

⁵⁵ Tak P. Machnikowski, w: E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155. Zob. jednak zastrzeżenia Z. Radwańskiego, *Wykładnia...*, op. cit., s. 75-77.

⁵⁶ Zob. Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 67, gdzie autor wskazuje, że w przypadku zawarcia umowy przez złożenie oferty i jej przyjęcie trzeba nie tylko ustalić, czy obie strony tak samo rozumiały sens oferty; ale czy również odnosi się to do oświadczenia woli o jej przyjęciu.

zachowań stron w postaci „wykonywania umowy” jako oświadczeń woli pozwoliłoby na przyjęcie, że wskutek **konsensu (tzw. naturalnego)** doszło do przedłużenia umowy, nawet gdyby obiektywne znaczenie zachowania było inne⁵⁷.

W sytuacji, gdy w odniesieniu do zachowania jednej lub obu stron brak byłoby wyżej wskazanej zgodności, organ stosujący prawo musiałby przejść do drugiego etapu wykładni, określanego mianem **wykładni obiektywnej**⁵⁸. Przyjęcie, że zachowanie strony w postaci wykonywania umowy ma charakter oświadczenia woli o jej przedłużeniu, uzależnione byłoby od spełnienia następujących warunków:

a) dyrektywy interpretacyjne z art. 65 k.c. prowadzą do **ustalenia jednoznacznego sensu „wykonywania umowy” jako oświadczenia woli o przedłużeniu umowy** (sens obiektywny). Ustalenie takie musiałoby nastąpić poprzez odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zachowanie oświadczającego zostałoby rozumiane przez każdego starannego⁵⁹, rozsądnego⁶⁰ i prawnego⁶¹ uczestnika obrotu, znajdującego się w takiej samej sytuacji jak faktyczny odbiorca, w szczególności dysponującego taką samą wiedzą o oświadczeniu i jego kontekście⁶². Jeżeli przeprowadzony w ten sposób proces interpretacji nie doprowadziłby do ustalenia jednoznacznego sensu zachowania jako oświadczenia woli,

⁵⁷ Uznanie prymatu „zgodnego zamiaru stron” nad znaczeniem obiektywnym przeciwdziała związaniu stron czynnością prawną, której sens nie był uświadamiany przez żadną ze stron, zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 52; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 65.

⁵⁸ Zob. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155; M. Safjan [w:] K Pietrzykowski (red.), t. II, op. cit., s. 296.

⁵⁹ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 65, 66; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

⁶⁰ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 66-69. Zdaniem Z. Radwańskiego art. 65 k.c. akcentuje model „człowieka racjonalnego” poprzez nakaz badania celu umowy. Postępowanie racjonalne to bowiem takie, które, jak stwierdził powoływany przez autora Z. Ziemiński, prowadzi do „najlepszego, możliwego do osiągnięcia rezultatu przy uwzględnieniu oczekiwanych zysków i strat jakiegokolwiek rodzaju”. Zob. niedawną wypowiedź na ten temat E. Rott-Pietrzyk, *Znaczenie kryterium rozsądku przy wykładni oświadczenia woli w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2007, Nr 12, s. 100-119.

⁶¹ Cecha prawości wynika z konieczności uwzględniania w procesie interpretacji zasad współżycia społecznego (art. 65 § 1 k.c.). W praktyce oznacza to, że spośród wchodzących w grę wariantów interpretacyjnych organ stosujący prawo waniem preferować ten, który w większym stopniu jest zgodny z obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi. Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 69-73; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

⁶² Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 65, 66; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

należałoby przyjąć, że oświadczenie woli o przedłużeniu umowy nie zostało złożone ;

- a) **sens obiektywny „wykonywania umowy” pokrywa się z sensem przyjętym przez jedną ze stron.** Tylko wtedy bowiem znaczenie obiektywne może być uznane za miarodajne dla prawa, gdy pokrywa się ze znaczeniem, jakie zostało przyjęte przez jedną ze stron⁶⁴. Wymaganie to ma na celu zapewnienie, że strony nie będą związane sensem oświadczenia, jakie nie było uświadamiane przez żadną z nich⁶⁵. W związku z tym, jeżeli żadna ze stron nie uświadamiała sobie obiektywnego znaczenia danego zachowania, stanowiłoby to podstawę do przyjęcia, że oświadczenie woli o przedłużeniu umowy nie zostało złożone;
- b) **istnieje możliwość przypisania oświadczającemu oświadczenia woli o treści, której sobie nie uświadamiał⁶⁶,** przy czym wymóg ten dotyczyłby jedynie sytuacji, gdy sens obiektywny pokrywa się ze znaczeniem przyjętymi przez adresata „Niechciane” oświadczenie woli mogłoby być przypisane oświadczającemu wtedy, gdy przy dołożeniu należytej staranności mógł wpłynąć na zgodne z jego intencjami zrozumienie oświadczenia przez adresata, innymi słowy: mógł tak ukształtować swoje zachowanie, aby jego zamierzony sens został prawidłowo odebrany przez adresata⁶⁷.

Powyższe warunki musiałyby być spełnione zarówno w odniesieniu do zachowania dającego zlecenie jak i w odniesieniu do zachowania agenta, i jeżeli byłoby spełnione, mielibyśmy do czynienia z **konsensem normatywnym** .

⁶³ Zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 69; Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, wyd. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1985, s. 555; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 553: „Wenn sich nach Heranziehung aller für die Auslegung maßgeblichen Umstände die Erklärung immer noch als mehrdeutig herausstellt, ist sie mangels hinreichender Bestimmtheit unwirksam“.

⁶⁴ Zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 53, 54.

⁶⁵ Zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 52, 53.

⁶⁶ Należy podzielić pogląd, że świadomość wywołania określonych skutków prawnych nie stanowi elementu konstytutywnego pojęcia oświadczenia woli, tak Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 20, 21; A. Jędrzejewska, op. cit., s. 179; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 141.

⁶⁷ Tak, przynajmniej co do zasady, Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 22, 23; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 141. Odmienne A. Jędrzejewska, op. cit., s. 185-197, zdaniem której wystarczającą podstawą przypisania jest wywołanie u odbiorcy uzasadnionego zaufania co do faktu złożenia oświadczenia określonej treści, bez względu na fakt, czy oświadczający zachował się starannie, czy też nie.

⁶⁸ Aby mogło dojść do dorozumianego przedłużenia umów agencyjnej, należałoby jednak dodatkowo wymagać, aby „wykonywanie umowy po terminie” przez jedną ze stron

Jeżeli wynikiem procesu interpretacji zachowań stron byłoby ustalenie, że konsensem naturalnym lub normatywnym objęte jest przedłużenie umowy, natomiast brak byłoby wskazówek co do charakteru przedłużenia (na czas oznaczony/nieoznaczony), należałoby przyjąć, że doszło do przedłużenia umowy na czas nieoznaczony

• *Dorozumiane przedłużenie umowy a koncepcja reguły interpretacyjnej*

W pierwszej kolejności wypada przybliżyć pojęcie reguły interpretacyjnej, zwłaszcza że nie wszystkie kwestie z nim związane są w nauce objaśniane jednolicie.

Pojęcie reguły interpretacyjnej w rozważaniach doktrynalnych pojawia się zwykle w kontekście problematyki wykładni oświadczeń woli. Mianowicie, wśród norm regulujących wykładnię oświadczeń woli wyróżnia się z jednej strony takie, które w sposób ogólny określają sposób dokonywania operacji interpretacyjnych wszystkich rodzajów czynności prawnych - normy te nazywa się ogólnymi (abstrakcyjnymi) regułami interpretacyjnymi⁷⁰. W polskim k.c. rolę taką pełni przepis art. 65. Obok tego rodzaju regulacji ogólnych doktryna wyróżnia dodatkowo tzw. konkretne reguły interpretacyjne⁷¹. Chodzić tu ma o normy, które nie wskazują sposobu postępowania podmiotu dokonującego wykładni oświadczenia woli, lecz nakazują przyjąć takie a nie inne znaczenie określonych zachowań w sytuacji, gdy tego znaczenia nie da się w sposób niewątpliwy ustalić przy zastosowaniu ogólnych reguł interpretacyjnych⁷². Wśród przykładów wymienia się m.in. przepisy art. 506 § 2, art. 536 § 2, art. 649 czy art. 674 k.c. Cechą charakterystyczną tego rodzaju norm ma być okoliczność, iż znajdują one zastosowanie tylko

rzeczywiście stanowiło wyraz decyzji co do przedłużenia umowy. Warunek ten zabezpieczałby przed uznaniem przez organ stosujący prawo, że strony dokonały dorozumianego przedłużenia umowy, mimo że żadna z nich tego nie chciała.

⁶⁹ Chyba że w odniesieniu do poszczególnych rodzajów czynności prawnych przepis szczególnie ustanawia inną regułę, zob. np. art. 948 k.c. dotyczący wykładni testamentu.

⁷⁰ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 33; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 43. Używa się również określenia „ogólne dyrektywy wykładni”, zwrócić „reguły interpretacyjne” rezerwując dla tzw. (konkretnych) reguł interpretacyjnych, zob. np. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 154.

⁷¹ Używa się również określenia „materialne reguły wykładni” (*materiale Auslegungsrc geln*), jako przeciwieństwo „formalnych reguł wykładni” (*formale Auslegungsregeln*), czyli ogólnych reguł interpretacyjnych, zob. K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 560, 561 ; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 39.

⁷² Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 39-41; Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), op. cit., s. 44, 45; S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), op. cit., s. 112; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 154.

„w razie wątpliwości”⁷³, tzn. gdy procedura interpretacyjna wytyczona regułami określonymi w art. 65 k.c. nie jest w stanie doprowadzić do ustalenia jednoznacznego sensu badanych zachowań. Nie wyłączają zatem zastosowania ogólnych (abstrakcyjnych) reguł interpretacyjnych (brak relacji: przepis ogólny-przepis szczególny), co oznacza, że nie ma przeszkód, aby w konkretnej sytuacji przyjąć inne znaczenie oświadczenia woli niż to, które zostało wskazane przez konkretną regułę interpretacyjną.

Różnie określa się w doktrynie stosunek konkretnych reguł interpretacyjnych do norm względnie obowiązujących. Jedni wyłączają konkretne reguły interpretacyjne z zakresu pojęcia norm dyspozytywnych⁷⁴, inni przeciwnie: wśród norm o charakterze dyspozytywnym wyróżniają takie, które służą uzupełnianiu oświadczenia woli, oraz takie, których celem jest interpretacja oświadczeń woli⁷⁵. Niezależnie od stanowiska zajętego w tej kwestii poszczególni autorzy nie udzielają również jednolitej odpowiedzi na pytanie o podstawę związania stron skutkiem wskazanym przez konkretną regułę interpretacyjną. Jedni przyjmują, że cały czas chodzi tu o interpretację oświadczeń woli, z związku z czym skutek prawny opiera się na złożonym oświadczeniu woli, a nie - jak w przypadku zastosowania dyspozycji (uzupełniającej) normy względnie obowiązującej - bezpośrednio na przepisie ustawy. Konsekwencją takiego ustalenia jest spostrzeżenie, że tylko w przypadku konkretnych reguł interpretacyjnych istnieje możliwość powołania się na błąd dotyczący treści oświadczenia woli⁷⁶. Z wypowiedzi niektórych autorów można jednak wyciągnąć wniosek, że w istocie jest odwrotnie, tzn. że skutek wyznaczony regułą interpretacyjną znajduje bezpośrednie uzasadnienie w przepisie ustawy, a nie w oświadczeniu woli, gdyż nie da się ustalić jego jednoznacznego sensu⁷⁷.

⁷³ Najczęściej też stosowany przepis zawiera taki zwrot. Zdaniem Z. Radwańskiego (*Wykładnia...*, op. cit., s. 39) nie jest to jednak wskazówka niezawodna.

⁷⁴ S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), op. cit., s. 112, 113; S. Grzybowski, *Prawo...*, op. cit., s. 57; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 561, 562.

⁷⁵ R. Longchamps de Berier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 5; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 41. Kwalifikacji reguł interpretacyjnych jako norm dyspozytywnych dokonują także A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 85 oraz S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 79.

⁷⁶ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 42, 43; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 562.

⁷⁷ Zob. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, Wrocław Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 535, 536: „przepisem prawa nie da się ustalić rzeczywistej woli w granicach jej wyrażenia, przepisy te nie mają na względzie woli stron, lecz dają sztywne mechaniczne rozwiązanie, abstrahujące od nieustalonej woli składającego oświadczenie”, oraz S. Szer, op. cit., s. 79: reguły interpretacyjne „wchodzą w grę zamiast niejasnego oświadczenia woli stron”.

Przy takim założeniu posługiwanie się pojęciem reguły interpretacyjnej traciłoby jednak jakikolwiek sens, skoro nie chodziłoby tu już o interpretację oświadczeń woli, lecz o proste zastosowanie przepisu ustawy.

Nauka nie udziela zgodnej odpowiedzi również na pytanie o zakres sytuacji, w których mogą mieć zastosowanie konkretne reguły interpretacyjne. Obok głosów, że mogą one służyć pomocą jedynie przy ustalaniu niejasnej treści złożonych oświadczeń woli⁷⁸, spotkać można bowiem i takie, które dopuszczają ich wykorzystanie przy ocenie, czy danemu zachowaniu można w ogóle przypisać walor oświadczenia woli⁷⁹.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przypisanie art. 764 k.c. roli konkretnej reguły interpretacyjnej nie prowadzi do modyfikacji ogólnego modelu przedłużenia umowy agencyjnej wskutek dorozumianych oświadczeń woli, lecz do jego uzupełnienia. Przepis ten miałby zastosowanie w ramach etapu wykładni obiektywnej, przy czym tylko wtedy, gdy przy ustalaniu obiektywnego sensu zachowań stron w postaci „wykonywania umowy” organ stosujący prawo napotkałby nie dające się usunąć - przy wykorzystaniu dyrektyw interpretacyjnych z art. 65 k.c. - wątpliwości. Oznacza to, że organ stosujący prawo nie mógłby poprzestać na prostym przyjęciu wyniku wykładni określonego w art. 764 k.c., lecz w pierwszej kolejności musiałby podjąć próbę interpretacji zgodnie z dyrektywami z art. 65 k.c..

Należy jednak zwrócić uwagę, że koncepcja konkretnej reguły interpretacyjnej, w zależności od tego, jak ujmujemy jej „przedmiot”, pozwala na wyjaśnienie sensu art. 764 k.c. na dwa sposoby.

Pierwszy ograniczałby pole zastosowania art. 764 k.c. jedynie do usuwania wątpliwości odnośnie do czasu związania przedłużoną umową (na czas oznaczony/na czas nieoznaczony). Oznaczałoby to, że ustalenie, czy „wykonywaniu umowy” można w ogóle przypisać walor oświadczeń woli o przedłużeniu umowy, winno nastąpić jedynie w oparciu o art. 65 k.c. (w ramach wykładni subiektywnej lub obiektywnej), bez odwoływania się do art. 764 k.c.. Przepis ten miałby zastosowanie dopiero wtedy, gdy organ stosujący prawo stwierdzi, że strony złożyły oświadczenia woli o przedłużeniu umowy oraz że istnieją wątpliwości co do ich treści dotyczącej czasu związania przedłużoną umową⁸⁰. Nie wydaje się jednak,

⁷⁸ Tak K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 562: „Die materialen Auslegungsregeln greifen nur ein, wenn feststeht, daß von den Beteiligten eine Regelung gewollt war und nur ihr Inhalt unklar ist”.

⁷⁹ Tak Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 40; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 44, 45.

⁸⁰ Tak (w odniesieniu do art. 674 k.c.), jak się wydaje, Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 173, 174. Zdaniem autora główny sens przepisu art. 674 k.c. polega na „rozstrzygnięciu zawsze wątpliwej w takich przypadkach kwestii, a mianowicie na jaki okres został przedłużony stosunek trwały”.

aby dla przepisu art. 764 k.c. rozumianego w ten sposób było miejsce w procesie interpretacji zachowań stron. Wynika to z faktu, że w sytuacji, gdy treść oświadczeń woli o przedłużeniu umowy nie jest jasna w zakresie czasu związania stron, nie byłoby możliwe przyjęcie, że doszło do przedłużenia terminowego. Siłą rzeczy - bez potrzeby odwoływania się do art. 764 k.c. - trzeba byłoby uznać, że strony przedłużyły umowę na czas nieoznaczony⁸¹.

Zgodnie z wariantem drugim do art. 764 k.c. należałoby sięgać już na etapie badania, czy „wykonywanie umowy” może w ogóle zostać potraktowane jako oświadczenie woli o przedłużeniu umowy; i ponownie: tylko w razie istnienia w tym zakresie wątpliwości nie dających się usunąć przy pomocy art. 65 k.c. Przy takim ujęciu pojawia się jednak pytanie o cel tego rodzaju ingerencji ustawodawcy w proces interpretacji zachowań stron. Jak to wcześniej zostało wskazane, w sytuacji, gdy interpretacja danego zachowania nie pozwala na ustalenie jego jednoznacznego sensu, należy odmówić mu waloru oświadczenia woli. Przełamanie tej zasady, poprzez nakazanie organowi stosującemu prawo przyjęcie, że mimo niejednoznaczności mamy do czynienia z oświadczeniem woli, prowadziłoby do „premiowania” tej strony umowy, która nie dochowała należytej staranności przy „kształtowaniu” swojego zachowania lub interpretowaniu zachowania drugiej strony. Tego rodzaju „premia” mogłaby być uzasadniona chyba tylko jakąś szczególną potrzebą ochrony jednej strony umowy, analogiczną do tej, która skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia zasady, że niejednoznaczne postanowienia wzorca umowy tłumaczy się na korzyść konsumenta (art. 385 § 2 zd. 2 k.c.). Zarówno treść art. 764 k.c. (brak wskazania, że przepis ten działa jedynie na korzyść jednej strony) jak i okoliczność, że stroną stosunku agencyjnego są przedsiębiorcy, sprawiają, że trudno uzasadnić taką potrzebę ochrony. Nie ma zatem podstaw, aby modyfikować ogólne zasady wykładni oświadczeń woli i przyjmować, że mimo swej niejednoznaczności „wykonywanie umowy” stanowi wyraz decyzji o przedłużeniu umowy.

Wydaje się zatem, że koncepcja reguły interpretacyjnej, tale jak jest w nauce rozumiana, nie jest w stanie w przekonujący sposób wyjaśnić znaczenia przepisu art. 764 k.c. Warto jednak zwrócić uwagę, że pojęciu konkretnej reguły interpretacyjnej można nadawać także inne znaczenia. Ustawodawca może bowiem -

⁸¹ Krytykowana wykładnia art. 764 k.c. rodzi dodatkowe pytanie, dlaczego ustawodawca miałby wprowadzać regulację służącą rozstrzyganiu wątpliwości odnośnie do czasu przedłużenia umowy wskutek dorozumianych oświadczeń przybierających postać wykonywania umowy skoro nie ustanowił takiej regulacji w odniesieniu do zdecydowanie bardziej typowych przypadków, takich jak zawarcie (pierwotnej) umowy bez oznaczenia czasu jej trwania lub z oznaczeniem wywołujących wątpliwości interpretacyjne.

przynajmniej teoretycznie - swoje preferencje co do wyników wykładni określonych zachowań realizować w inny sposób niż jedynie poprzez usuwanie powstałych wątpliwości co do ich sensu obiektywnego. Zwrócenie uwagi na inne możliwości opisanie ewentualnej „ingerencji” ustawodawcy w proces interpretacji oświadczeń woli jest tym bardziej uzasadnione, że przepis art. 764 k.c. nie zawiera wyraźnego wskazania, że ma on zastosowanie jedynie „w razie wątpliwości”. W grę wchodziłyby tutaj dwa rozwiązania.

Zgodnie z pierwszym art. 764 k.c. stanowiłby przepis szczególny wobec art. 65 k.c.⁸², przy czym założenie to można byłoby przeprowadzić w trzech wariantach:

- a) art. 764 k.c. w całości wyłącza art. 65 k.c. (również w zakresie wykładni subiektywnej). Rozwiązanie to ma jednak tę wadę, że całkowicie ignoruje ewentualny konsens naturalny stron - przepis art. 764 k.c. miałby zastosowania nawet w tych sytuacjach, w których strony były zgodne co do tego, że „wykonywanie umowy” nie stanowi wyrazu ich decyzji co do przedłużenia umowy. Poza tym niezrozumiałe byłoby z jednej strony nieuwzględnianie woli stron wyrażonej poprzez „wykonywanie umowy”, a z drugiej honorowanie woli wyrażonej w inny sposób, np. poprzez wyraźne oświadczenia woli. Z tych względów należy je odrzucić;
- b) art. 764 k.c. wyłącza art. 65 k.c. dopiero w ramach wykładni obiektywnej decydując arbitralnie o obiektywnym sensie „wykonywania umowy”, przy czym sens ten musiałby być jeszcze skonfrontowany z sensami przyjętymi przez strony. To rozwiązanie z kolei ignoruje okoliczności, w jakich zostało przejawione zachowanie stron - „wykonywaniu umowy” należałoby przypisać obiektywne znaczenie oświadczeń woli o przedłużeniu umowy nawet wtedy, gdy staranny uczestnik obrotu byłby w stanie dostrzec inny sens tego zachowania. Tym samym „premiowana” byłaby strona, która nie dochowała należytej staranności. Zatem również ten wariant nie zasługuje na aprobatę;
- c) art. 764 k.c. wyłącza art. 65 k.c. na etapie wykładni obiektywnej wyznaczając samodzielnie miarodajne dla prawa znaczenie „wykonywania umowy”, bez odwoływania się do sensów przyjmowanych przez strony. Takie oderwanie wyników wykładni od znaczeń, jakie były przypisywane „wykonywaniu umowy” przez strony, mogłoby jednak w konsekwencji prowadzić do sytuacji, w której byłyby one związane sensem oświadczenia,

⁸² Reguły interpretacyjne zostały określone jako przepisy szczególne wobec art. 65 k.c. przez S. Grzybowskiego, *Prawo...*, op. cit., s. 57, choć z całokształtu wypowiedzi autora wynika, że jednak przyznawał pierwszeństwo zastosowania art. 65 k.c.

jaki nie był uświadamiany przez żadną z nich (obustronnie nieświadoma umowa), co zdecydowanie dyskwalifikuje również i to rozwiązanie.

W sumie zatem nie da się wyjaśnić znaczenia art. 764 k.c. poprzez uznanie jego szczególnego wobec art. 65 k.c. charakteru.

Natomiast drugie rozwiązanie odbiegające od „tradycyjnych” ujęć opierałoby się na sugestiach wynikających z wypowiedzi Z. Radwańskiego dotyczącej pojęcia konkretnej reguły interpretacyjnej. Mianowicie, autor przyrównał taką regułę do konkretnej reguły znaczeniowej języka, która z określonym wyrażeniem wiąże pewne treści myślowe, a więc przypisuje mu jakieś znaczenie⁸³. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, że językowe reguły znaczeniowe - odmiennie od konkretnych reguł interpretacyjnych w ich „tradycyjnym” rozumieniu - dochodzą do głosu już na samym początku etapu wykładni obiektywnej. Rozpoczynają ten proces i w braku innych nośników informacji wyznaczają końcowy jego efekt⁸⁴. Są zatem regułami interpretacyjnymi pierwszego stopnia, a nie regułami mającymi zastosowanie dopiero „w razie wątpliwości”. Jeżeli zatem chcielibyśmy traktować regułę zawartą w art. 764 k.c. tak jak zwykłą regułę znaczeniową języka, to należałoby uznać, że wskazuje ona „punkt wyjścia” wykładni obiektywnej (reguła pierwszego stopnia). Organ stosujący prawo byłby w każdym wypadku obowiązany do uwzględnienia także innych dyrektyw interpretacyjnych, co w zależności od okoliczności danego przypadku mogłoby prowadzić do przyjęcia odmiennego sensu „wykonywania umowy” niż ten wskazany przez art. 764 k.c.⁸⁵. Jeżeli jednak nie dałoby się ustalić żadnych innych nośników informacji, organ stosujący prawo zmuszony byłby pozostać przy sensie wyznaczonym przez regułę znaczeniową z art. 764 k.c.

Trudno wskazać jakieś wady powyższego rozwiązania. Ma ono natomiast tę zaletę, że w pełni integruje się z ogólnymi zasadami dokonywania wykładni oświadczeń woli, nie prowadząc do ich nieuzasadnionej modyfikacji⁸⁶. Gdyby zatem rzeczywiście celem art. 764 k.c. było ustanowienie reguły interpretacyjnej, to należałoby przyjąć, że chodzi tu o regułę interpretacyjną pierwszego stopnia.

⁸³ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 41.

⁸⁴ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 86, 87.

⁸⁵ A nawet do odmówienia „wykonywaniu umowy” walom oświadczenia woli w przypadku niejednoznaczności jego sensu.

⁸⁶ Choć nie da się zaprzeczyć, że tak rozumiany art. 764 k.c. wiele nowego nie wnosi do procesu wykładni oświadczeń woli. Traktowanie wykonywania umowy jako oświadczenia o jej kontynuacji traktowane jest jako powszechna tendencja interpretacyjna, zob. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 93. Wynika z tego, że w świetle zaproponowanej wykładni przepis art. 764 k.c. stanowiłby wyłącznie ustawowe potwierdzenie zwyczajowo ukształtowanych reguł znaczeniowych.

Przed zajęciem ostatecznego stanowiska zbadać trzeba jednak ewentualną przydatność pozostałych koncepcji: domniemania prawnego oraz fingowanych oświadczeń woli.

• *Dorozumiane przedłużenie umowy a koncepcja domniemania prawnego*

Istota domniemania (*praesumptio*) polega na tzw. dowodzie pośrednim, tzn. że przedmiotem dowodu nie jest bezpośrednio fakt sporny, lecz inny fakt, który fakt sporny czyni prawdopodobnym i sprowadza się do wnioskowania z faktu udowodnionego o fakcie nie udowodnionym, a istotnym dla sprawy⁸⁷. W przypadku domniemania prawnego (*praesumptio iuris*) takie wnioskowanie jest nakazane przez ustawę, tzn. w razie ustalenia zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi faktu stanowiącego podstawę domniemania, sąd jest obowiązany przyjąć bez dowodu istnienie faktu wskazanego we wniosku domniemania (faktu domniemywanego)⁸⁸. Jeżeli ustawa tego nie wyłącza, każde domniemanie prawne może być obalone poprzez wykazanie faktów przeciwnych do faktów domniemywanych (*praesumptio iuris tantum*)⁸⁹.

Konstrukcja domniemania prawnego ogranicza zatem znaczenie przepisu art. 764 k.c. do funkcji czynnika decydującego o rozkładzie ciężaru dowodu. Podstawą domniemania byłoby „wykonywanie umowy” po upływie terminu, na jaki została zawarta. Natomiast jako wniosek domniemania należałoby traktować **złożenie** przez strony **oświadczeń woli o przedłużeniu umowy** na czas nieoznaczony, a ściślej: fakt zgodnego rozumienia zachowań w postaci „wykonywania umowy” jako oświadczeń woli o przedłużeniu umowy⁹⁰. Domniemanie miałoby zatem zastosowanie w ramach pierwszego etapu wykładni (wykładni subiektywnej).

Wniosek domniemania mógłby zostać obalony przez każdą ze stron w dowolny sposób.

Po pierwsze, poprzez wykazanie, że strony zgodnie nie przypisywały „wykonywaniu umowy” waloru oświadczeń woli, albo też zgodnie rozumiały „wykonywanie umowy” jako oświadczenia woli o przedłużeniu umowy na czas oznaczony. Udowodnienie takich faktów zamykałoby proces interpretacji zachowań stron. Po drugie, strona zainteresowana wzruszeniem domniemania mogłaby wykazać, że każda strona w sposób odmienny zrozumiała zachowania składające

⁸⁷ A Wolter, J. Ignatowicz, K Stefaniuk, op. cit., s. 384.

⁸⁸ Z. Radwański, *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 9, Warszawa 2007, s. 65.

⁸⁹ Z. Radwański, *Prawo...*, op. cit., s. 65.

⁹⁰ Być może w ten sposób należałoby rozumieć wypowiedź T. Wiśniewskiego, op. cit., s. 137, że na podstawie art. 764 k.c. należy domniemywać, że wolą stron jest przedłużenie na czas nieoznaczony łączącej je więzi prawnej.

się na „wykonywanie umowy”⁹¹. Gdyby taki dowód się powiódł, organ stosujący prawo byłby obowiązany przeprowadzić drugi etap wykładni, tzn. ustalić znaczenie zachowań stron⁹² wg kryteriów normatywnych. Na tej podstawie można byłoby stwierdzić, czy między stronami doszło do konsensu (normatywnego) dotyczącego przedłużenia umowy.

Pojawia się jednak pytanie o uzasadnienie takiego rozwiązania. Można byłoby twierdzić, że ustawodawca, świadomy trudności w dowodzeniu istnienia konsensu naturalnego, poprzez konstrukcję domniemania prawnego chce ułatwić stronom wykazanie, że zgodnie rozumiały „wykonywanie umowy” jako oświadczenie o przedłużeniu umowy. Gdyby poprzestać na takim spostrzeżeniu uzasadnienie to byłoby jeszcze do obrony. Dwie okoliczności przemawiają jednak za jego odrzuceniem. Po pierwsze, nie można tracić z pola widzenia faktu, że ułatwienie dowodzenia konsensu naturalnego jednocześnie oznacza utrudnienie w wykazaniu, że konsens ten miał inną treść lub że w ogóle brak było konsensu. Obalenie domniemania wymagałoby bowiem udowodnienia określonych stanów świadomości stron w chwili przejawienia zachowania w postaci „wykonywania umowy”. Nie wiadomo dlaczego ustawodawca miałby takie utrudnienie wprowadzać. Po drugie, trudności w wykazywaniu konsensu w ramach wykładni subiektywnej nie prowadzą do jakichś ujemnych następstw dla stron. Brak możliwości udowodnienia konsensu nie zamyka przecież procesu wykładni, lecz otwiera drogę do zastosowania pozostałych dyrektyw interpretacyjnych w ramach wykładni obiektywnej, co w konsekwencji prowadzi do należytego wyważenia interesów stron.

W sumie zatem względy funkcjonalne przemawiają przeciwko wyjaśnianiu znaczenia art. 764 k.c. przy pomocy konstrukcji domniemania prawnego.

• *Dorozumiane przedłużenie umowy a koncepcja flagowanych oświadczeń woli*

Charakterystyczne dla koncepcji fingowanych oświadczeń woli jest stwierdzenie, że skutek prawny opisany w art. 764 k.c. opiera się bezpośrednio na ustawie, a nie na złożonych przez strony oświadczeniach woli, gdyż te są jedynie fingowane przez ustawodawcę. Różnie można ujmować relację takiego założenia do ogólnych zasad rządzących przedłużeniem umowy w drodze dorozumianych oświadczeń woli.

Najdalej szłoby zapatrywanie, że art. 764 k.c. wyłącza art. 65 k.c. w zakresie oceny prawnej „wykonywania umowy” przez strony. Przepis art. 764 k.c. znalazłby zastosowanie w każdym wypadku „wykonywania umowy” niezależnie od tego,

⁹¹ Wystarczyłoby wykazanie rozbieżności jedynie wobec zachowania jednej strony.

⁹² Chodziłoby tu o ocenę zachowania strony (stron), które nie zostało zgodnie zrozumiane jako oświadczenie woli o przedłużeniu umowy.

jaki byłby ewentualny wynik interpretacji zachowań stron dokonanej zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 k.c. Jeżeli natomiast strony przejawiałyby swoją wolę w jakiś inny sposób, np. składając wyraźne oświadczenia woli dotyczące przedłużenia umowy⁹³, to wolę tę - ustaloną zgodnie z art. 65 k.c. - należałoby uszanować. Chyba w ten sposób należy rozumieć tradycyjną koncepcję niemiecką wypracowaną na tle § 625 BGB, zgodnie z którą w razie zrealizowania się stanu faktycznego opisanego w tym przepisie ustawa finguje złożenie przez strony oświadczeń woli, przy czym skutek ten może zostać wyłączony odmienną wolą stron.

Ujęcie takie trudno jednak zaakceptować. Wykazuje ono te same wady co odrzucone już wcześniej rozwiązanie, zgodnie z którym art. 764 k.c. jako konkretna reguła interpretacyjna wyłączałaby całkowicie zastosowanie art. 65 k.c. Dodatkowo niezrozumiałe jest, charakterystyczne dla doktryny niemieckiej ukształtowanej na tle § 625 BGB, przyjmowanie w takiej sytuacji fikcji oświadczenia woli. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, w wielu wypadkach „wykonywania umowy” przez strony możliwie jest uznanie, że w ten sposób strony złożyły dorozumiane oświadczenie woli o przedłużeniu umowy. W takich sytuacjach w ogóle nie ma miejsca na fingowanie oświadczeń woli, gdyż te po prostu zostały złożone. Nie da się zatem wyjaśnić znaczenia art. 764 k.c. poprzez przyjęcie, że w każdym przypadku „wykonywania umowy” przez strony ustawa tworzy fikcję złożenia przez strony oświadczenia woli.

Relację między koncepcją fingowanych oświadczeń woli a ogólnym modelem dorozumianego przedłużenia umowy można również próbować ująć w ten sposób, że w przypadku „wykonywania umowy” pierwszeństwo zastosowania mają dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c., co oznacza, że przepis art. 764 k.c. wchodziłby w zastosowanie dopiero wtedy, gdy w ramach takiej interpretacji powstałyby nieusuwalne wątpliwości odnośnie do możliwości przypisania zachowaniom stron waloru oświadczeń woli. Art. 764 k.c. tworzyłby zatem fikcję złożenia przez strony oświadczeń woli o przedłużeniu umowy w sytuacji, gdy wskutek niejednoznaczności zachowań stron nie można uznać ich za oświadczenia woli.

To rozwiązanie, jeśli idzie o określenie sytuacji, w których art. 764 k.c. miałby zastosowanie (tylko „w razie wątpliwości”), wykazuje zbieżność z „tradycyjną” koncepcją konkretnej reguły interpretacyjnej. Odmiennie wygląda jedynie ocena podstawy prawnej skutku wskazanego przez art. 764 k.c. W przypadku koncepcji konkretnej reguły interpretacyjnej przyjmuje się, że skutek ten opiera się na złożonym oświadczeniu woli, podczas gdy tutaj zakłada się brak

⁹³ Czyli pojawiłby się jakiś inny - poza „wykonywaniem umowy” - główny nośnik informacyjny.

oświadczenia woli, które musi być dopiero przez ustawodawcę fingowane. Niezależnie jednak od powyższych kontrowersji, omawiana koncepcja wykazuje te same wady, w szczególności w postaci braku uzasadnienia funkcjonalnego, co rozwiązanie oparte na „tradycyjnym” pojęciu konkretnej reguły interpretacyjnej, w związku z czym również ją należy odrzucić.

Można zatem stwierdzić, że koncepcja fingowanych oświadczeń woli nie pozwala w sposób zadowalający wyjaśnić znaczenia art. 764 k.c.

• *Wniosek*

Na podstawie analizy poszczególnych koncepcji, w szczególności ich relacji do ogólnego modelu przedłużenia umowy wskutek dorozumianych oświadczeń woli, można stwierdzić, że najwięcej argumentów przemawia za przypisaniem art. 764 k.c. roli reguły interpretacyjnej. Wbrew jednak „tradycyjnemu” rozumieniu pojęcia (konkretnej) reguły interpretacyjnej należy przyjąć, że art. 764 k.c. ustanawia regułę interpretacyjną pierwszego stopnia, mającą zastosowanie już w punkcie wyjścia wykładni obiektywnej, a nie jedynie „w razie wątpliwości” co do znaczenia „wykonywania umowy” przez strony po terminie, na jaki umowa została zawarta⁹⁴. Pełni zatem taką samą rolę jak reguła znaczeniowa języka przy wykładni oświadczeń woli wyrażonych w postaci językowej.

III Pojęcie „wykonywania umowy”

Reguła interpretacyjna z art. 764 k.c. wiąże określone znaczenie z zachowaniami stron przybierającymi postać „wykonywania umowy”. Ustawa nie wyjaśnia jednak, co należy rozumieć przez termin „wykonywanie umowy”. W doktrynie niemieckiej, na tle zbliżonego sformułowania: „kontynuowanie stosunku”, sformułowano dwa poglądy⁹⁵. Zgodnie z pierwszym, z kontynuowaniem stosunku

⁹⁴ Regułę interpretacyjną z art. 764 k.c. należy również stosować w przypadku wykonywania umowy po wygaśnięciu zobowiązaniu z innych przyczyn niż upływ czasu, w szczególności wskutek wypowiedzenia. Pogląd o szerokim zakresie zastosowania konstrukcji „milczącego” przedłużenia umowy jest przyjmowany w odniesieniu do regulacji niemieckiej, choć brak zgody co do tego, czy właściwą podstawę stanów § 89 ust. 3 HGB czy też mający charakter ogólny § 625 BGB, zob. J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op cit, s. 681; G. Löwisch [w:] K. Boujong, G. T Ebenroth, D. Joost (red.), op cit., § 89 nb. 14.

⁹⁵ Różnice poglądów są generowane głównie przez brak jasnych relacji między § 89 ust. 3 HGB, mówiącym o kontynuowaniu stosunku przez obie strony, a § 625 BGB (dotyczącym umowy o świadczenie usług), zgodnie z którym wystarcza kontynuacja stosunku przez jedną stronę i brak niezwłocznego sprzeciwu drugiej.

przez obie strony mamy do czynienia już wówczas, gdy agent po upływie czasu trwania umowy kontynuuje swoją działalność, a dający zlecenie niezwłocznie po otrzymaniu o tym wiadomości nie wyrazi sprzeciwu⁹⁶. Drugi, bardziej rygorystyczny, wymaga w takiej sytuacji pozytywnego działania obu stron⁹⁷. W przypadku agenta będzie to prowadzenie działalności, która należała do jego dotychczasowych obowiązków, niekoniecznie o charakterze głównym. Po stronie dającego zlecenie może być to np. wykonanie umowy, przy której agent pośredniczył lub którą zawarł w jego imieniu, zapłata prowizji, dostarczenie agentowi próbek lub towarów⁹⁸.

Niewątpliwie z zakresu pojęcia „wykonywanie umowy przez strony” należy wykluczyć te zachowania stron, które stanowią realizację obowiązków powstałych w czasie trwania umowy agencyjnej (np. zadośćuczynienie przez dającego zlecenie roszczeniom prowizyjnym agenta powstałym w czasie trwania umowy agencyjnej, zob. art. 761 i 761³ §1 k.c.) czy też obowiązków mających swe źródło w działalności agenta prowadzonej przed zakończeniem umowy, nawet jeżeli powstały po jej zakończeniu (np. zapłata przez dającego zlecenie prowizji od umów zawartych z klientami po rozwiązaniu umowy agencyjnej, zob. art. 761 k.c.). Można zatem sformułować ogólny wniosek, iż w przypadku „wykonywania umowy” musimy mieć do czynienia z zachowaniami, do których strony nie były - zgodnie z umową i przepisami k.c. - prawnie zobowiązane.

Poza tym, przy ustalaniu treści pojęcia „wykonywanie umowy przez strony” należy mieć na uwadze charakter i treść obowiązków ciążących na kontrahentach z tytułu zawarcia umowy agencyjnej, w szczególności ciągły charakter świadczenia przyjmującego zlecenie agenta. W związku z tym, po stronie agenta należałoby, jak się wydaje, wymagać wykonywania obowiązku głównego, polegającego na pośredniczeniu przy zawieraniu umów lub zawieraniu tych umów w imieniu dającego zlecenie⁹⁹. W innym wypadku trudno byłoby mówić o wykonywaniu przez niego umowy, przynajmniej jako umowy agencyjnej. Inną ocenę można sformułować odnośnie wykonywania umowy przez dającego zlecenie. Jego obowiązki kontraktowe nie mają charakteru ciągłego, konkretyzują się w różnych

⁹⁶ Zob. np. G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 401; W. Leinemann [w:] J. Ensthaler (red.), *Gemeinschaftskommentar zum Handelsgesetzbuch*, wyd. 6, Neuwied - Kriftel 1999, s. 499; K. J. Hopt, op. cit., s. 116 (na tej samej stronie autor wyraża jednak również pogląd odmienny).

⁹⁷ Zob. J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 681; K. J. Hopt, op. cit., s. 116 (na tej samej stronie autor wyraża jednak również pogląd odmienny). Autorzy wskazują na szczególny, wobec § 625 BGB, charakter § 89 ust. 3 HGB.

⁹⁸ J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 681.

⁹⁹ Odmienne J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 681.

momentach (zob. np. odnośnie do obowiązku zapłaty prowizji art. 761³ k.c.), stąd też można chyba poprzestać na wymaganii braku niezwłocznego sprzeciwu, jako reakcji na wykonywanie umowy przez agenta

IV Wyłączenie przez strony zastosowania art. 764 k.c.

Normy o charakterze konkretnych reguł interpretacyjnych należy zaliczyć do kategorii norm dyspozytywnych¹⁰⁰. „Jest bowiem - jak słusznie zauważa Z. Radwański - rzeczą oczywistą, że jeżeli ustawodawca pozwala zachowaniom stron nadawać w danej sytuacji inne znaczenie, niż wskazuje na to konkretna reguła interpretacyjna, to konsekwentnie należy im przyznać kompetencję do uchylenia w umowie zastosowania tej normy interpretacyjnej”. Uchylenie zastosowania konkretnej reguły interpretacyjnej może zostać osiągnięte w różny sposób.

Po pierwsze - co oczywiste - strony mogą nie dopuścić do zrealizowania się hipotezy normy zawartej w przepisie art. 764 k.c., poprzez złożenie wyraźnych oświadczeń woli dotyczących przedłużenia umowy czy też poprzez podjęcie „działania modyfikującego zachowanie, do którego odnosi się konkretna reguła interpretacyjna”¹⁰², np. powstrzymanie się przez agenta od czynności składających się na stan faktyczny „wykonywania umowy”.

Po drugie, należy uznać za dopuszczalne ustanowienie przez strony w umowie agencyjnej konkretnej reguły interpretacyjnej, wskazującej na **odmienne** - od przepisanej przez art. 764 k.c. - **znaczenie** zachowania stron polegającego na wykonywaniu umowy po upływie terminu, na jaki została zawarta¹⁰³. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku ustawowej reguły interpretacyjnej, taka „kontraktowa reguła interpretacyjna” byłaby regułą pierwszego stopnia, mającą zastosowanie

¹⁰⁰ Tak R. Longchamps de Berier, op. cit., s. 5; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 43,44; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, op. cit., s. 85.

¹⁰¹ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 43.

¹⁰² Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 44. Wydaje się, że podane przez autora przykłady, mające ilustrować zastosowanie tego sposobu wyłączenia art. 674 k.c. (np. oświadczenie wynajmującego, że godzi się na przedłużenie najmu tylko na ściśle oznaczony czas), zostały dobrane niewłaściwie. Świadczą one nie o modyfikacji zachowania, do którego odnosi się konkretna reguła interpretacyjna, lecz o wyrażeniu przez wynajmującego w sposób wyraźny - woli w zakresie dalszego używania rzeczy przez najemcę, co wyklucza powstanie wątpliwości, o których mowa w tym przepisie.

¹⁰³ Tak, na tle art. 674 k.c., Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 44; J. Panowicz-Lipska [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, Warszawa 2004, s. 64.

w punkcie wyjścia wykładni zachowań stron¹⁰⁴. Najczęściej polegałaby na wskazaniu, że umowa agencyjna ulega przedłużeniu na określony czas, np. na okres jednego roku lub na taki sam okres, na jaki została zawarta wcześniejsza umowa

Po trzecie, strony mogą postanowić, że ewentualne wykonywanie umowy po upływie terminu, na jaki została zawarta, **nie oznacza** przedłużenia umowy, tzn. nie należy mu przypisywać waloru oświadczeń woli. Takie postanowienie umowne można chyba traktować jako obustronną „protestację”, czyli uprzednie wyjaśnienie zainteresowanych, w jaki sposób należy odczytywać, a ściślej: jak nie należy odczytywać ich pozawerbalnego zachowania¹⁰⁵. W przypadku kolizji między wyrażoną w formie językowej „protestacją” a zachowaniem stron, mogącym wskazywać na wolę przedłużenia umowy agencyjnej, należy dać prymat komunikatowi werbalnemu. Jak się wydaje, stwierdzenie takie nie zamyka drogi do poszukiwania w stanie faktycznym, którego elementem jest „wykonywanie umowy przez strony”, ewentualnej odmiennej woli stron, stanowiącej o uchyleniu wcześniej poczynionego zastrzeżenia¹⁰⁶.

Po czwarte, wyłączenie zastosowania konkretnej reguły interpretacyjnej zawartej w art. 764 k.c. może być związane z zastrzeżeniem przez strony, że przedłużenie umowy agencyjnej wymaga zachowania określonej **formy szczególnej**¹⁰⁷. Taka możliwość stanowi wariant rozwiązania opisanego w akapicie poprzednim, gdyż - jak słusznie zauważył M. Safjan - „strony umowy zastrzegając na przyszłość konieczność zachowania określonej formy szczególnej dla oświadczenia woli wyrażają tym samym intencję co do tego, że czynność ta nie może dojść do skutku *per facta concludentia*” (oraz, należy dodać, przez złożenie wyraźnych oświadczeń nie spełniających wymogu formy).

¹⁰⁴ Wydaje się, że taką „kontraktową regułę interpretacyjną” można kwalifikować jako ustalenie przez strony indywidualnego kodu służącego przeprowadzeniu procesu komunikacyjnego. Strony w ten sposób wskazują określone pozawerbalne zachowanie („wykonywanie umowy”), z którym należy wiązać ustalone w umowie znaczenie. Nie zamyka to jednak drogi do posłużenia się przez strony, w konkretnej sytuacji, kodem językowym, np. poprzez wyraźne przedłużenie umowy na czas nieoznaczony. Na temat możliwości ustalenia w relacjach między podmiotami prawa kodu indywidualnego zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 166, 167.

¹⁰⁵ Zob. na temat problemu obowiązywania zasady *protestatio facto contraria non valet*, Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 192-202.

¹⁰⁶ Por. E. Kramer [w:] J. Säcker (red.), op. cit., s. 891, przyp. 86.

¹⁰⁷ Zob. E. Rott-Pietrzyk [w:] J. Rajski (red.), op. cit., s. 543, 544; T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), op. cit., s. 498, 499. Podobnie, na tle art. 674 k.c., Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 44; J. Panowicz-Lipska [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), op. cit., s. 64; K. Pietrzykowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), t. II, op. cit., s. 411, 412; H. Ciepla [w:] G. Bieniek (red.), op. cit., s. 289.

¹⁰⁸ M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), 1.1, op. cit., s. 278.

Jeżeli strony zastrzegły dla przedłużenia umowy agencyjnej wymóg określonej formy to w razie jej niezachowania do przedłużenia nie dojdzie (art. 76 zd. 1 k.c.). Strony składając nieformalne oświadczenia o przedłużeniu mogą oczywiście uchylić ustanowiony wcześniej wymóg formy. Jak się wydaje, nie można jednak dopatrywać się dorozumianego zniesienia wymogu formy w samym fakcie zawarcia nieformalnej umowy o przedłużeniu czy też w fakcie dalszego wykonywania zobowiązania¹⁰⁹. Prowadziłoby to do pozbawienia klauzuli o formie jakiegokolwiek znaczenia. Skoro bowiem strony postanawiają, że wszelkie ich zachowania nie spełniające warunków określonej formy pozbawione będą waloru oświadczenia woli¹¹⁰, to nie można przyjmować, że przejawienie takiego nieformalnego zachowania świadczy o uchyleniu wymogu formy i w konsekwencji, że zachowanie to jednak jest oświadczeniem woli. Z reguły należy zatem wymagać, aby decyzja stron co do uchylenia wymogu formy została wyrażona w sposób wyraźny (za pomocą znaków językowych)¹¹¹.

Dopuszczalne jest wyłączenie sankcji z art. 76 zd. 1 k.c. poprzez ustanowienie innego rodzaju skutków niedochowania zastrzeżonej formy. Strony mogą np. postanowić, że zachowanie wskazanej formy szczególnej jest konieczne dla przedłużenia umowy na czas oznaczony, co nie wyłącza nieformalnego, w tym i dorozumianego, przedłużenia umowy na czas nieoznaczony. Podobnie strony mogą - jeżeli oczywiście odpowiada to ich interesom - ustalić, że forma szczególna jest konieczna dla przedłużenia umowy na czas nieoznaczony, natomiast wykonywanie umowy przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, oznacza, że nastąpiło przedłużenie umowy na czas oznaczony, np. jednego miesiąca. W przypadkach tych chodziłoby o zastrzeżenie formy szczególnej *ad eventum*.

Nie jest natomiast możliwe zastrzeżenie dla przedłużenia umowy formy szczególnej *ad probationem*. Teza ta nie jest jednak konsekwencją treści art. 74 § 3 k.c., wyłączającego zastosowanie przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych do czynności prawnych w stosunkach między przedsię-

¹⁰⁹ Tak jednak E. Drozd, *Forma czynności prawnych zastrzeżona wolą stron*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wnalezczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 1974, nr 1, s. 48, wymagając, „aby strony działały w świadomości, że nieformalne zawarcie umowy pozostaje w niezgodzie z poprzednio zawartym *pactum déforma*, a mimo to chciały nastąpienia skutków prawnych tej umowy”; E. Drozd [w:] Z. Radwański (red.), op. cit. s. 113.

¹¹⁰ Nawet gdy określone zachowanie, zgodnie z ogólnymi zasadami, może być uznane za oświadczenie woli.

¹¹¹ Uchylenie dorozumiane mogłoby mieć miejsce chyba tylko wtedy gdyby oprócz nieformalnych oświadczeń o przedłużeniu i dalszego wykonywania zobowiązania pojawiły się jakieś dodatkowe zachowania stron, mogące wskazywać na wolę zniesienia klauzuli o formie.

biorcami¹¹². Wynika natomiast z bezwzględnie wiążącego charakteru art. 758² k.c. Przepis ten daje każdej ze stron - nie podlegające zrzeczeniu - prawo żądania od drugiej pisemnego potwierdzenia treści umowy oraz postanowień ją zmieniających lub uzupełniających. Zastrzeżenie dla przedłużenia formy *ad probationem* prowadziłoby do ograniczenia stron w sądowej realizacji prawa potwierdzenia treści umowy. Nie mogłyby bowiem wykazywać za pomocą dowodu ze świadków i z przesłuchania stron faktu przedłużenia umowy, stanowiącego w tym wypadku przesłankę żądania potwierdzenia umowy¹¹³.

CONVERSION OF AN AGENCY CONTRACT FOR A FIXED PERIOD INTO AN AGENCY CONTRACT FOR AN INDEFINITE PERIOD

The paper analyses Article 764 of Polish Civil Code, which is the effect of implementation of Article 14 of Council Directive 86/653/EEC of 18 December 1986 on the coordination of the laws of the Member States relating to self-employed commercial agents. According to Article 764 an agency contract concluded for a fixed period which continues to be performed by both parties after that period has expired shall be deemed to be concluded for an indefinite period. Similar regulation is contained in § 89 of German Commercial Code and in the national laws of the other Member States. The underlying thesis of the paper is that Article 764 regulates interpretation of parties' activities consisting in performing the contract for a fixed period after that period has expired. As in the case of semantic rules of language, the interpretation rule contained in Article 764 shall apply at the beginning of interpretation process of performing the contract, and not only in the event of doubts about meaning of the parties activities.

¹¹² Przepis ten nie wyklucza możliwości zastrzegania przez przedsiębiorców formy *ad probationem*. Jego zakres zastosowania ogranicza się, w mojej ocenie, do przepisów; które wprowadzają wymóg formy pisemnej *ad probationem*, nie dotyczy natomiast przepisu art. 76 k.c., zezwalającego stronom na określenie sankcji niedochowania formy (w tym w postaci sankcji ograniczeń dowodowych).

¹¹³ O niedopuszczalnym wprowadzeniu sankcji ograniczeń dowodowych nie świadczy jednak samo użycie przez strony zwrotu „forma dla celów- dowodowych”. Badać należy, zgodnie z resztą z ogólną dyrektywą wykładni umów (art. 65 § 2 k.c.), „jaki sens wiązały one z użytym w oświadczeniu zwrotem” (Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 75). Może się zdarzyć, że strony użyły takiego zwrotu tylko w tym celu, aby zapewnić sobie trwałe i pewniejszy środek dowodowy, nie wiążąc z niedochowaniem formy żadnych ujemnych następstw (zob. E. Drozd, op. cit., s. 49) lub przewidując na taki wypadek wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą.